

Przemysław Nowakowski, Tomasz Komendziński

Poczucie sprawstwa: wprowadzenie do badań w perspektywie interdyscyplinarnej*

Wprowadzenie

Problem sprawstwa należałoby w pierwszej kolejności naświetlić z perspektywy badań nad wolną wolą. W badaniach tych odróżnić bowiem można wolną wolę per se (bardzo trudna kwestia metafizyczna i moralna) od naszego doświadczenia i naszego przekonania, że mamy wolną wolę. Sprawstwo jako kwestia bardziej szczegółowa, prowadzi do takiego samego rozróżnienia problemu czy faktycznie jestem sprawcą od zagadnienia mojego sądenia czy też doświadczenia bycie sprawcą określonych działań, myśli itd. Jednak poczucie sprawstwa, o czym ma świadczyć ta praca, w odróżnieniu od sprawstwa per se można zoperacjonalizować i rozważać nie tylko w filozofii, ale także badać metodami neuropsychologii (Della Sala i Marchetti, 2005), psychologii eksperymentalnej (Tsakiris i Haggard, 2005) czy neuronauk poznawczych (Frith, 1995). W pracy tej naszym celem będzie przedstawienie możliwych dróg badania poczucia sprawstwa od filozoficznego namysłu nad tym zagadnieniem, przez neuropsychologiczne analizy zaburzeń do psychologii eksperymentalnej¹.

Poczucie sprawstwa jako pojęcie interdyscyplinarne

Poczucie sprawstwa jest przedmiotem naukowego zainteresowania badaczy z wielu dziedzin, lecz samo nie posiada własnej, oddzielnej dziedziny przedmiotowej. Jest tak m.in. dlatego, że pojawiło się ono wtedy, gdy filozofowie, psychologowie, neuropsychologowie zaczęli wspólnie badać niektóre z aspektów naszego doświadczenia oraz rozumienia świata i siebie samych, czyli w momencie, gdy każda z tych dziedzin poszukiwała języka dla wspólnych badań bardziej złożonych fenomenów. Stąd też nie jest to pojęcie czysto filozoficzne, ponieważ jest zbyt szczegółowe i zbyt uzależnione od metod psychologii i badań nad efektami lezji. Jednak nie jest też ono teoretycznym pojęciem czysto psychologicznym,

* Manuskrypt tekstu opublikowanego w: *Neuropsychologia a humanistyka*, (red.) M. Pąchalska, G. E. Kwiatkowska, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2010, s. 251-261.

¹ W artykule nie omawiamy obszernych badań nad poczuciem sprawstwa w neuronaukach poznawczych, ze względu na fakt, że badania te są już w literaturze polskiej wspomniane, a także ze względu na fakt, że są one już wyjątkowo zaawansowane teoretycznie, zaś celem poniższego artykułu jest wprowadzenie do tej tematyki (Kapusta 2004, Frith 1995).

ponieważ jest powiązane w sposób istotny z kwestią wolnej woli, zaś z neuropsychologią łączą ją tylko badania nad lezjami oraz ich wpływem na doświadczenie i działanie. To są kluczowe badania dla poczucia sprawstwa, lecz sam problem nie jest jedynie neuropsychologicznym.

Poczucie sprawstwa jest w szczególności sposobem połączone z naszą samoświadomością, z doświadczeniem samych siebie jako sprawców, jak i kontrolerów działań, procesów i zdarzeń. Jak się współcześnie okazuje, takie doświadczenie jest nie tylko istotne dla naszego rozumienia siebie, ale i rozumienia percepcji oraz świata relacji społecznych (Whitson i Galinsky, 2008).

Poczucie sprawstwa w filozoficznej drodze do psychologii i neuropsychologii

Ta część nie będzie poświęcona obecnym w filozofii głównym stanowiskom powiązanym z poczuciem sprawstwa – choć nie wolno pomijać wkładu takich filozofów jak Maine de Biran² i Maurice Merleau-Ponty³. Skupiać się tu będziemy jedynie na pewnej konceptualnej analizie, która w ścisłym połączeniu z wynikami m.in. neuronauk i psychologii pozwoli na pojęciowe nakreślenie możliwego pola badań nad poczuciem sprawstwa.

Odróżnienie poczucia sprawstwa od poczucia własności

Klasyczna praca Gallaghera (2000), w której dokonuje on podziału na poczucie sprawstwa i poczucie własności, stanowi doskonały punkt wyjścia dla naszych rozważań. Rozróżnienie to wymaga szczególnej uwagi ze względu na fakt, że pojęcia te wprawdzie tworzone przez filozofa mają jednak na celu uchwycenie przykładów zaburzeń wraz ze złożonością naszego doświadczenia. Gallagher pisze:

- Poczucie własności: Poczucie tego, że to Ja jestem tym do kogo przynależną określone doświadczenia. Na przykład, poczucie, że to moje ciało się porusza (nieważne, czy będzie to ruch wolicjonalny czy też nie).
- Poczucie sprawstwa: Poczucie że to Ja jestem tym kto przyczynuje, czy też generuje działania. Dla przykładu, poczucie, że to ja przyczynuje dany ruch, czy jakąś myśl w swoim strumieniu świadomości.

2 Maine de Biran francuski filozof, jeden z twórców francuskiej psychologii, (patrz: Mrówka, 2002)

3 Maurice Merleau-Ponty, francuski fenomenolog, twórca bardzo interesującej fenomenologii ciała i działania, odwołujący się w swoich pracach zarówno do prac filozoficznych jak i psychologicznych i neuropsychologicznych (patrz: Merleau-Ponty, 2001).

Odróżnienie to pozwala na razie wstępnie zarysować co będzie tematem naszych dalszych analiz.

Ogólny zarys problematyki poczucia sprawstwa w refleksji filozoficznej

Pierwszym i najważniejszym zagadnieniem jest wskazanie szerokiego spektrum problemowego, w którym ujawnia się jako problem badawczy ludzka sprawczość w ogóle i jej doświadczanie. Zamiast skupiać się na różnicach warto najpierw wskazać, na pewną całość, w której występujemy jako sprawcy lub jako kontrolerzy pewnych działań, procesów itd. To właśnie doświadczenie związane ze sprawczością jest naszym celem, zaś zaniedbywanie jakiegoś z obszarów tego doświadczenia może pomóc, ale też zubożyć nasze zrozumienie poczucia sprawstwa. Po części celem tego artykułu jest wskazanie (za: Whitson i in., 2008), możliwego rozszerzenia dziedziny badań nad sprawstwem i jego doświadczaniem.

Drugim ważnym zagadnieniem jest wspomniane już oddzielenie sprawstwa od jego doświadczania, ale także odróżnienie poczucia czy też doświadczania sprawstwa od sądu czy też przekonania o sprawstwie. W pierwszym wypadku (poczucia) mamy do czynienia z dość prymitywnym i przedrefleksyjnym⁴ (świadomym, ale nie będącym przedmiotem świadomości refleksyjnej) doświadczeniem, towarzyszącym naszym myślom, działaniom w szczególności interakcjom z innymi osobami i przedmiotami oraz naszemu postrzeganiu otoczenia. W drugim wypadku (sądu, przekonania) mamy do czynienia z naszym, bardziej dyskursywnym odnoszeniem się do własnych działań i doświadczeń, a więc z traktowaniem jako w pełni jawny procesem orzekania o tym czy jesteśmy, czy też nie sprawcami, agentami czy też podmiotami działań. Obecnie odróżnienie tych dwóch aspektów jest przedmiotem dyskusji (Synofznik, Vosgerau i Newen 2008), w którą w tej pracy nie będziemy się włączać.

Trzecim zagadnieniem, powiązaniem bezpośrednio z poprzednim, jest rozróżnienie pomiędzy predykcyjnym i inferencyjnym aspektem poczucia sprawstwa. Kwestią sporną jest czy dla naszego poczucia sprawstwa kluczowe pozostają procesy powiązane z kontrolą działania i predykcją możliwych sensorycznych konsekwencji naszych działań (Frith, Blakemore i Wolpert, 2000). W tym wypadku mamy do czynienia z prymitywnym i przedrefleksyjnym aspektem poczucia sprawstwa. W przypadku inferencyjności poczucia sprawstwa, to nie zależałoby od procesów sensomotorycznych tak jak to miało miejsce powyżej, ale raczej od pewnego rodzaju interpretacji działania i doświadczenia, dokonywanej

4 Jeden ze współczesnych filozofów nazywa to co przedrefleksyjne, uwagowo recesywnym (attentively recessive) czyli tym co znajduje się w świadomości, ale na jej „tylnym siedzeniu” (patrz: O’Shaghnessy, 1998)

post factum. W tym ujęciu, poczucie sprawstwa nie tyle poprzedza i towarzyszy działaniu, ale podąża za działaniem, jest jego konsekwencją (Libet i in., 1983; Wegner i Whealey 1999). Tu zatem bliżsi jesteśmy mówieniu o bardziej dyskursywnym funkcjonowaniu sprawstwa i potem przypisaniu go do procesów sensomotorycznych, które to dzięki niemu są następnie obecne w naszym doświadczeniu⁵. W tej pracy, w zgodzie z niektórymi badaczami (Moore i Haggard, 2008) będziemy przyjmować, że mamy do czynienia ze współwystępowaniem obydwu procesów jako aspektów i będziemy twierdzić, że żaden z nich nie daje wyczerpującego zrozumienia poczucia sprawstwa.

Ostatnią wskazaną w tej części kwestią, jest odpowiedź na pytanie, czy doświadczenie sprawstwa jest doświadczeniem prostym czy złożonym? Jeżeli jest doświadczeniem prostym, to oznaczało by to tyle, że nie jest możliwe wyróżnienie bardziej podstawowych komponentów tego doświadczenia i tym samym niemożliwe jest jego dokładniejsze zbadanie na poziomie fenomenologicznym. W takim przypadku, dostępne jest jedynie zbadanie dzięki poszukiwaniu pewnych związków z mózgowymi i behawioralnymi korelatami (nie zawsze jasnej kategorii) doświadczenia sprawstwa jako jednostki podstawowej. Natomiast, jeżeli poczucie sprawstwa jest złożonym doświadczeniem, to możliwe by było wyróżnienie komponentów (być może łatwiej operacjonalizowalnych) z których się ono składa. W tej pracy będziemy przyjmować tą drugą tezę i będziemy starali się, korzystając z filozofii, neuropsychologii i psychologii eksperymentalnej wyróżnić niektóre z ciekawych komponentów poczucia sprawstwa⁶.

Poczucie sprawstwa jako doświadczenie złożone

Rozpocznijmy od wyróżnienia kilku możliwych komponentów poczucia sprawstwa proponowanych w literaturze specjalistycznej dotyczącej tego zagadnienia.

Pierwszą kwestią jest pytanie: czy to doświadczenie jest łączone, a nawet redukowane, do innego doświadczenia? W literaturze często mówi się o poczuciu sprawstwa jako o poczuciu bycia źródłem działań i myśli, poczuciu bycia pewnym ośrodkiem, który owe działania generuje. Innym sposobem opisywania poczucia sprawstwa jest powiązanie go z poczuciem kontroli. Takie ujęcie pokazywało by, że działanie i kontrola w trakcie działania w

5 Zupełnie w innej perspektywie do tego rozróżnienia jest spór o to czy poczucie sprawstwa ma swoją genezę w czysto sensomotorycznych interakcjach podmiotu ze światem, czy też jest efektem bardziej złożonych interakcji z innymi podmiotami (Sebanz, 2007)

6 Praca ta w żadnym wypadku, nie może zaprezentować wyczerpującego katalogu badanych komponentów, po pierwsze z powodów swoich ograniczonych rozmiarów, po drugie z powodu ciągłego rozwoju omawianej dziedziny.

naszym poczuciu sprawstwa są mocno ze sobą powiązane. W obydwu przypadkach, możemy wymienić co najmniej dwie składowe tych doświadczeń czy przekonań.

W przypadku poczucia sprawstwa jak poczucia bycia źródłem działań przede wszystkim wyróżniamy proces dobrej konceptualizacji jak rozumieć tu źródło. Interesujące w tym względzie są dwie koncepcje: Marcela oraz Jeanneroda. Propozycja Marcela (1992) powraca do przedstawionego na początku artykułu podziału na poczucie sprawstwa i poczucie własności. Twierdzi on, że w obydwu przypadkach mamy do czynienia z poczuciem własności, czyli czymś co konstytuuje nasze poczucie siebie tylko, że w tym ujęciu mamy do czynienia z poczuciem własności działań. Zatem źródło wiązane było by tu z poczuciem własności. Badania Jeanneroda i jego współpracowników (Georgieff i Jeannerod 1998) dotyczą znanego „Who” system. W tym przypadku pierwotnie w porządku poznawania mamy do czynienia z działaniami, które są całkowicie anonimowe (dla filozoficznej dyskusji tej koncepcji patrz: de Vignemont, Fournert 2004). Drugim etapem jest przypisanie działań sobie lub innemu agentowi. W tym wypadku owo przypisanie, tego „kto” działa, zostało by zinterpretowane jako wskazanie źródła. Przypisując sobie bycie źródłem działań konstytuowalibyśmy u siebie poczucie sprawstwa.

Dużo mniej wyrafinowane, ale równie kluczowe komponenty możemy znaleźć w wiązaniu naszego poczucia sprawstwa z naszym poczuciem kontroli. Być może to fakt doświadczenia siebie jako kontrolera, nawet w najmniejszym stopniu, jest rozstrzygające dla bycia sprawcą. W tym wypadku poczucie sprawstwa możemy wiązać z co najmniej dwoma różnymi komponentami. Można więc mówić o poczuciu kontrolowania własnego ciała i jego działań (np. związanym z kontrolą przepływu sygnału eferentno-reaferentnego, patrz: Legrand 2006, 2007). W tym wypadku doświadczenie własnego ciała i myśli jako kontrolowanych przez nas było by kluczowe. W drugim wypadku można mówić o poczuciu kontrolowania (w szerokim tego słowa sensie) tego co nie jest naszymi myślami, naszym ciałem, czyli poczuciu posiadania kontroli, choćby minimalnej, nad elementami świata fizycznego (np. doświadczenie kontroli nad prowadzonym samochodem i wiele podobnych) jaki i świata społecznego. Było by to poczucie często daleko przedrefleksyjne, funkcjonujące na bardzo prymitywnym poziomie, ale posiadające duży wpływ na nasze doświadczenia.

Powyższe rozważania można przedstawić w formie tabelarycznej (Tabela 1).

Tabela 1. Konceptualne analizy poczucia sprawstwa

Poczucie sprawstwa			
Poczucie sprawstwa jako poczucie bycia źródłem działań		Poczucie sprawstwa jako poczucie kontroli	
Poczucie własności działań	Przypisanie działań podmiotowi („Who” system)	Poczucie kontroli ciała działań	Poczucie kontroli elementów poza cielesnych, zewnętrznych

Neuropsychologiczny przyczynek do wyjaśniania poczucia sprawstwa

Neuropsychologiczny wkład do badań nad poczucie sprawstwa jest tu ograniczony jedynie do przywołania szczególnych zaburzeń związanych z możliwymi aspektami doświadczenia działania. W Tabeli 2 przywołane są najbardziej standardowe przykłady zaburzeń. Nie będziemy tu analizować dokładnie tych przykładów, lecz przejdziemy od razu do analizy konsekwencji tych zaburzeń.

Tabela 2. Poczucie Sprawstwa w neuropsychologii

Nazwa	Objawy	Lezja	Autorzy
Syndrom anarchicznej ręki	patologiczne sięganie, dyskomfort, konflikt intencji, konflikt między dłońmi, negatywne wartościowanie ruchów “dotkniętej zaburzeniem” ręki	spoidło wielkie, kora ruchowa, kora przedruchowa, dodatkowe pole ruchowe	(Della-Salla i in., 2007)
Syndrom obcej ręki	część ciała jest odczuwana jako obca	??? (być może: spoidło wielkie)	(Brian i Jedynak 1960, za: Della-Salla i in., 2007)
Zachowanie użytkownika	sięganie, dwustronne, bez dyskomfortu z konfabulacjami	To co w AHS, ale dwustronnie	(Della-Sala i in., 2007; Pacherie 2007)
Kompulsywne chwytanie	chwytanie niedosięgające celu, bez poczucia obcości	spoidło wielkie	(Kumal, 2001, za: Della-Salla i in., 2007)

Konflikt intencji ⁷	niezdolność do wykonywania ruchów całego ciała przez przenikanie się intencji	spoidło wielkie	(Nishikawa i in., 2001, za: Della-Salla i in., 2007)
--------------------------------	---	-----------------	---

Konsekwencje są podsumowane w Tabeli 3. Zauważyć można, że szczególna uwaga została zwrócona na dwa rodzaje zaburzeń: syndrom anarchicznej reki⁸ i konflikt intencji (jako w pewnej ogólnej charakterystyce zbieżny z tzw. syndromem Penelopy, patrz: Feinberg 2001). W przedstawionym niżej opisie abstrahuje się od wielu istotnych wyznaczników syndromu anarchicznej ręki. Nieistotnymi dla nas pozostają obszary mózgu, których leżenie owocują wspomnianym syndromem⁹ oraz fakt, że są to zawsze zaburzenia doświadczenia i działania jednej kończyny (jest to uszkodzenie posiadające jednostronną ekspresję). W wypadku konfliktu intencji także nie będzie ważne neuronalne podłoże tego zaburzenia. Zwrócimy uwagę jedynie na pewien behawioralno-doświadczeniowy wymiar tych zaburzeń.

W wypadku syndromu anarchicznej reki pacjent wykonuje jedną kończyną ruchy uniemożliwiające wykonanie działań innym kończynom pacjenta¹⁰ lub osobom znajdującym się w pobliżu pacjenta. Pacjent odbiera własne działania jako niepowodowane przez siebie samego, a więc nie odbiera siebie jako źródło działań. Pacjent nie jest też tym, kto jest w stanie kontrolować dłoń, choć sama dłoń jest doświadczana jako własna (nie ma więc zaburzenie poczucia własności dłoni). Jednak te doświadczenia tworzą część zaburzeń. Pacjent ponadto określa swoje działania jako złe. Poczuciu autonomiczności ręki towarzyszy doświadczenie negatywnego wartościowania afektywnego i aksjologicznego kontekstu tych działań.

7 Interesującym wydaje się rozważenie podobieństwem konfliktu intencji do syndromu Penelopy. Syndrom Penelopy to zaburzenie polegające na wykonywaniu czynności odwrotnej od aktualnie wykonanej, np. zdjęcie kurtki zaraz po jej założeniu, przez co większość czynności jest niemożliwa do wykonania. Nazwa tego syndromu pochodzi od mitologicznej żony Odyseusza, która czekając na męża każdej nocy pruć wypracowane poprzedniego dnia oczka w tkanie przez siebie szacie. Czyniła to, ponieważ zakończenie tej robótki miało ją skazać na wybór innego mężczyzny (pacjentkę z tym syndromem opisuje Feinberg, 2001).

8 Choć wcześniej nie czyniono różnicy między syndromem obcej reki a anarchicznej ręki, to współcześnie zwraca się na nią uwagę akcentując w pierwszym wypadku zaburzenie poczucia własności dla ręki, a w drugim poczucia sprawstwa.

9 Na uwagę zasługuje jednak następująca zbieżność: (1) Della-Sala i Marchetti (2005) wskazują, że uszkodzenie specyficznego obszaru dodatkowego pola ruchowego jest odpowiedzialne za występowanie Syndromu Anarchicznej Ręki, (2) Brass i Haggard (2007) wskazują na ten sam obszar, gdy prezentują badania nad zjawiskiem „nie rób tego”, tzn. nad sytuacjami, w których intencjonalnie powstrzymujemy się od pewnych działań.

10 W przypadku dyspraksji mamy do czynienia także z sytuacją, w której jedna z kończyn nie może wykonać swojego działania, ale dlatego, że wykonuje je przed nią inna kończyna. W wypadku dyspraksji nie mamy do czynienia z zaburzonym doświadczeniem sprawstwa (Della-Sala i in., 2005).

W wypadku konfliktu intencji, pacjent który nie ma paraliżu jest całkowicie niezdolny do wykonania działań, ponieważ występuje u niego zbyt wiele zamiarów. Pragnąc wykonać jakieś zadanie, pacjent zaczyna doświadczać kolejnych zamiarów i kolejnych, aż działanie staje się niemożliwe. W tej sytuacji widać, że nie tylko poziom sensomotoryczny i intencji w działaniu jest ważny, ale i intencje per se.

Tabela 3. Wnioski z badań neuropsychologicznych nad poczuciem sprawstwa

Podsumowanie tabeli z perspektywy zaproponowanych zagadnień	
Syndrom anarchicznej ręki	Jakiś inny (ktoś zły) generuje moje działania, To doświadczenie generowania i kontrolowania ruchów własnego ciała jest zaburzone.
Syndrom obcej ręki	
Zachowanie użytkownika	
Kompulsywne chwytnie	
Konflikt intencji	Zamiary moje stają się nadliczbowe, blokują wydolność działań.

Te dwa zaburzenia są przykładem tego, że przy pełnym zrozumieniu poczucia sprawstwa nie powinniśmy zaniedbać intencji jak i aksjologicznego i afektywnego kontekstu działania.

Tabela 4. Poczucie sprawstwa w poza klasycznych przykładach

Nazwa	WYBRANE OBJAWY	Badacze ¹¹
Schizofrenia	zjawisko nasłanych myśli, zaburzone monitorowanie ciała własnego, dysfunkcja wytłumiania sensorycznego,	Frederique De Vignemont, Marc Jeannerod, Elena Daprati, Chris Frith
Zaburzenia osobowości (niektóre)	utrata kontroli nad kluczowymi elementami świata: członkowie rodziny, współpracownicy, relacje interpersonalne	Douglass, Ressler i inni ¹²

11 W tym miejscu wskazujemy tylko na pewnych badaczy, nie przywołując ich prac ze względu na rozmiary i cel pracy.

12 Wymienione są tu tylko przykładowo autorzy prac analizujących zachowanie wielokrotnych przestępców na tle seksualnym, jednocześnie nie psychologów, a specjalistów od tzw. profilowania kryminalistycznego (patrz: Czerwiński i Gradoń, 2001). Dla przeanalizowania ważnych badań psychologicznych powiązanych z tymi zagadnieniami (patrz: Whitson i in., 2008).

W Tabeli 4 pokazane są jeszcze dwa przykłady: schizofrenii i pewnych zaburzeń osobowości, czasami kojarzonymi z zaburzeniami dysocjalnymi.

Przykład schizofrenii jest często analizowany w literaturze poświęconej poczuciu sprawstwa, najczęściej w związku z tzw. myślami nasłanymi występującymi w tym zaburzeniu. Jednak w tym wypadku mamy do czynienia z wieloma innymi zaburzeniami: (1) z poczuciem, że myśli nasze czy działania są przez kogoś kontrolowane, (2) że my kontrolujemy czyjeś myśli lub działania, (3) zaburzenia poczucia wysiłku (czasami łączonego ze sprawstwem), (4) zaburzenie doświadczania spójności aferentno-eferentnej itd. Jednak ze względu na fakt, że jest to tak często rozważane nie będziemy szerzej podejmowali tego zagadnienia (np. patrz: Frith, 1995).

Innym przykładem jest wspomniana kwestia osobowości dysocjalnej. Takie ujęcie zagadnienia zainicjowany został przez osoby zajmujące się analizą motywów zachowania wielokrotnych (i nie tylko wielokrotnych) morderców na tle seksualnym. Często wskazywano, że to nie nienawiść, czy cele seksualne były tu głównym motywem zachowań przestępczych, a zaburzenie poczucia kontroli. Zachowania te były dla tych przestępców próbą odzyskania kontroli nad czymkolwiek w świecie¹³. Powodem utracenia tego szczególnego poczucia kontroli były zaburzone więzi rodzinne i społeczne u tych osób. Interesujące uzupełnienie tej hipotezy przyszło z psychologii (Whitson i in., 2008). Wskazano bardzo ważną rolę poczucia kontroli tak w wypadku subiektywnego, jak i intersubiektywnego kontekstu. Osoby, które w tych badaniach doświadczały utraty kontroli nad tym, co się dzieje w świecie otaczającym (tak w fizycznym jak i społecznym), postrzegały wzory w nieposiadających tych wzorów tablicach z różnymi plamami, a także tworzyły teorie spiskowe na temat tego co się w koło nich dzieje.

Szczególnie ważne w tych krótkich przykładach jest uwzględnienie intersubiektywnego kontekstu poczucia sprawstwa i roli jaką grają poprawne więzi społeczne¹⁴ w konstituowaniu się poprawnego poczucia sprawstwa. Ta płaszczyzna badań nie zaistniała na razie w stopniu dającym się zauważyć, a wydaje się szczególnie ważna.

13 Niektórzy badacze (Parnas i in., 2008) wskazują np. że jedną z przyczyn samobójstw u osób ze schizofrenią jest utracenie poczucia posiadania jakiegokolwiek wpływu na innych/bliskich, czyli utracenie subiektywnego wymiaru więzi społecznych.

14 Hipotezę o społecznym pochodzeniu poczucia sprawstwa przedstawia Sebanz (2007)

Poczucie sprawstwa w psychologii eksperymentalnej

Powyższe przykłady wyróżniły już wiele interesujących aspektów poczucia sprawstwa. Jednak sprawstwo jest współcześnie wielkim polem badań dla psychologów eksperymentalnych. W tej części wspomnimy o możliwej interesującej metodzie badań - o badaniach nad czasowym i aferentno-eferentnym komponentach poczucia sprawstwa, w szczególności na tzw. sensorycznym wytłumianiu.

Pierwszym wynikiem, który warto przytoczyć jest tzw. wytłumianie sensoryczne, zjawisko to polega na wytłumianiu somatosensorycznych konsekwencji własnych działań osoby badanej. Pierwotnie to badanie przeprowadzono na dość zabawnym przykładzie łaskotania się (Blakemore, Wolpert i Frith 2000). Okazuje się, że zjawiskiem wytłumiania sensorycznego można wytłumaczyć to, czemu gdy sami siebie łaskoczemy efekt jest mniej przyjemny od tego gdy łaskoczą nas inni. Tsakiris i Haggard (2005) przeprowadzili eksperyment w celu zbadania czy takie wytłumianie dotyczy wszelkich modalności czy tylko łaskotania. Badali osoby w następujący sposób: pacjent doświadczał szarpnięcia w dłoni pod wpływem magnetycznej stymulacji śródczaszkowej i następnie badane były dwa przypadki - jeden gdy pacjent doświadczał szarpnięć nic nie robiąc, a innym razem naciskając przycisk powodujący uruchomienie TMS. To badanie przez bezpośrednie stymulowanie mózgu powodowało, że mieliśmy do czynienia z warunkami doświadczenia szarpnięcia poza wszelkich modalności. W badaniach okazało się, że gdy działamy a doświadczamy siebie jako sprawców, to towarzyszy temu tzw. wytłumianie sensoryczne.

Innym bardzo interesującym badaniem są te przeprowadzane przez Engbert ze współpracownikami (Engbert, Wohlschläger i Haggard, 2007) nad występowaniem tzw. scalania czasowego¹⁵ (temporal binding) w czasie doświadczania poczucia sprawstwa. Badanie polegało na postrzeganiu i subiektywnym pomiarze relacji: działanie - efekt tego działania. Badano tą relację pomiędzy naciśnięciem przycisku a dźwiękowym efektem, a także pomiędzy proprioceptywnym i dotykowym efektem. Badane były cztery kombinacje związane z dwoma podziałami aktywny/pasywny i ja/inny. Otrzymano takie warunki badań: ja/aktywny - tzn. badany uczestniczy w eksperymencie i to on naciska przycisk; ja/pasywny - badany uczestniczy w badaniu, ale nie naciska przycisku; inny/aktywny - pacjent widzi jak inny badany uczestniczy w badaniu i naciska przycisk; inny/pasywny - badany obserwuje jak inny doświadcza nie naciskając przycisku.

15 Czasowe scalanie do występowanie doświadczenia pewnego interwału czasu jako krótszego, gdy działamy, a dłuższego, gdy nie działamy.

W wyniku tych badań otrzymano kilka istotnych wyników: czasowe scalanie występuje, gdy działamy, ale istotne różnice pomiędzy aktywny/pasywny występuje tylko w wypadku badanych uczestniczących w badaniu, czyli pomiędzy ja/aktywny i ja/pasywny (patrz: Engbert i in., 2007). Oznacza to, że nasze aktywne działanie konstytuuje scalanie czasowe, które jest kluczowe dla poczucia sprawstwa¹⁶. Badania te jak widać wskazują jako istotny komponent poczucia sprawstwa tłumienie sensoryczne i scalanie czasowe.

Uzupełnieniem tych badań może być propozycja metodologiczna Longo i jego współpracowników (Longo i in., 2008). Autorzy odwołując się do tzw. poczucia ucieleśnienia starali się przy pomocy iluzji gumowej ręki (IGR) i odpowiednio przygotowanym pytaniom, wyróżnić doświadczeniowe komponenty poczucia posiadania ciała i poczucia własności tego ciała. Przeprowadzono najpierw serie badań z grupą (gdzie badano występowanie efektu IGR raz przy synchronicznym, a raz przy niesynchronicznym dotykaniu ręki badanego i gumowej ręki) kontrolną wykorzystując dużo bazę pytań (27 pytań). Następnie wyselekcjonowane pytania (ustalono 10 pytań) zadawano grupie badanych osób i dzięki temu udało się m.in. wskazać: relacje pomiędzy doświadczeniem gumowej ręki a doświadczeniem reki w tym eksperymencie pomijanej przez badanego (tej którą zastępuje ręka gumowa), dokładne składowe jak doświadczana jest gumowa ręka, i inne.

W podobny sposób badając związek pomiędzy IGR a poczuciem sprawstwa, grupa Kammers (Kammers, de Vignemont, Verhagen i Dijkerman, w druku) wyróżniła interesujące własności związane z doświadczeniem ciała i działaniem tego ciała. W tych badaniach odróżniono identyfikowanie ciała i doświadczenie możliwości działania ciała, a badano wpływ tych doświadczeń na działanie. Mimo, że w badaniach wskazano, iż w IGR doświadczamy sztucznej ręki jako tej, którą możemy działać, to jednak nie ma to wpływu na poprawną kinematykę ruchu (pomijanej) ręki pacjenta. To pozwala na włączenie naszego doświadczenia działania i ciała, w tym poczucia sprawstwa w analizie samego działania.

Takie wskazówki metodologiczne pozwalają dzięki stosunkowo niezłożonym eksperymentom wskazywać na nieoczywiste własności naszego doświadczenia w poczucia sprawstwa.

16 Wyniki te przeczą zasadności występowania tzw. „Who” system, gdzie z kto i tu jest pierwotne

Podsumowanie

W pracy tej naszkicowaliśmy możliwe interdyscyplinarne podejście do badania poczucia sprawstwa, zmierzające do coraz lepszego zrozumienia tego zjawiska jak i do jego zoperacjonalizowania. Skoncentrowaliśmy się na wskazaniu trzech dróg: (1) filozoficznej, (2) neuropsychologicznej i (3) eksperymentalnej (psychologicznej), do wyróżniania kolejnych własności poczucia sprawstwa. Ostatecznym celem tych badań było by zarysowanie jak najszerszej palety możliwych własności poczucia sprawstwa. Choć w pracy widoczna jest różnica pomiędzy poszczególnymi pojęciami z różnych dziedzin badawczych i ich częściowe „nieprzystawanie do siebie”, to dzięki ich wyróżnieniu i połączeniu przy prowadzeniu dalszych badań możliwe będzie lepsze zrozumienie badanego zjawiska tu: poczucia sprawstwa. Na szczególną uwagę zasługuje wyróżnienie intersubiektywnego kontekstu poczucia sprawstwa, uwzględniającego społeczne relacje jako ważne dla tak pierwotnego doświadczenia jak poczucie sprawstwa (Nowakowski, w przygotowaniu).

Literatura cytowana

- Blakemore, S. J., Wolpert, D. M., Frith, C. D. (2000). Why can't you tickle yourself? *NeuroReport* 11, 11-16.
- Brass, M., Haggard, P., (2007), To Do or Not to Do: The Neural Signature of Self-Control, *The Journal of Neuroscience*, 27(34), 9141–9145.
- Czerwiński, A., Gradoń, K. (2001). *Seryjni mordercy*. Warszawa: Wydawnictwo Muza S.A.
- Della Sala, S., Marchetti, C. (2005). Anarchic Hand. W: H. J. Freud, M. Jeannerod, M. Hallet, R. Leiguarda (red.). *Higher-order motor disorders: From neuroanatomy and neurobiology to clinical neurology* (s. 291-301). New York: Oxford University Press.
- Engbert, K., Wohlschläger, A., Haggard, P. (2007). Who is causing what? The sense of agency is relational and efferent-triggered. *Cognition* 33(6), 1261-1268.
- Feinberg, T. E. (2001). *Altered Egos: How the Brain Creates the Self*. Oxford: Oxford University Press.
- Frith, Ch. (1995). *The Cognitive Neuropsychology Of Schizophrenia*. Psychology Press.
- Frith, C. D., Blakemore, S. J., Wolpert, D. M. (2000) Abnormalities in the awareness and control of action. *Philosophical Transactions of the Royal Society B*, 355, 1771-1788.
- Gallagher, S. 2000. Philosophical conceptions of the self: implications for cognitive science. *Trends in Cognitive Science*, 4 (1), 14-21.

- Georgieff, N., Jeannerod, M. (1998). Beyond consciousness of external reality: A “Who” system for consciousness of action and self-consciousness. *Consciousness and Cognition*, 7, 465–477.
- Kammers, M., de Vignemont, F., Verhagen, L., Dijkerman, H.C. (w druku, 2008), The Rubber Hand in Action, *Neuropsychologia*.
- Kapusta, A., (2004). Tożsamość osobowa w świetle psychopatologii, *Zagadnienia Naukoznawstwa*, 4 (162), 787-808
- Legrand, D. (2007). Naturalizing the acting self: subjective vs. anonymous agency. *Philosophical Psychology*, 20 (4), 457-478.
- Legrand, D. (2006). The bodily self. The sensori-motor roots of pre-reflexive self-consciousness. *Phenomenology and the Cognitive Sciences*, 5, 89-118.
- Libet, B., Gleason, C. A., Wright, E. W., Pearl, D. K. (1983). Time of conscious intention to act in relation to onset of cerebral activity (readiness potential): the unconscious initiation of a freely voluntary act. *Brain*, 106 (1983), 623–642.
- Longo, M. R., Schüür, F., Kammers, M. P. M., Tsakiris, M., Haggard, P. (2008). What is embodiment? A psychometric approach. *Cognition*, 107, 978-998.
- Marcel, A. J. (2003). The Sense of Agency: Awareness and Ownership of Actions and Intentions. W: J. Roessler, N. Eilan (red.). *Agency and Self Awareness*. Oxford: Oxford University Press.
- Merleau-Ponty, M. (2001). *Fenomenologia percepcji*. Warszawa: Aletheia Grupa Wydawnicza.
- Moore, J., Haggard, P., (2008). Awareness of action: Inference and prediction. *Consciousness and Cognition*, 17, 1, 136-144.
- Mrówka, K., (2002). Ciało własne w filozofii Maine de Birana. *Kwartalnik Filozoficzny*, 4.
- Nowakowski, P. (w przygotowaniu). *Intersubiektywny kontekst poczucia sprawstwa*.
- O'Shaughnessy, B. (1995). Proprioception and the body image. W: J. Bermúdez, A. Marcel, N. Eilan (red.). *The body and the self* (s. 175-203). Cambridge, Massachusetts: MIT Press.
- Sebanz, N. (2007). The emergence of self: Sensing agency through joint action. *Journal of Consciousness Studies*, 14, 234-251
- Synofzik, M., Vosgerau, G., Newen, A. (2008). Beyond the comparator model: A multifactorial two-step account of agency. *Consciousness and Cognition*, 17 (1), 219-239.

- Tsakiris, M., Haggard, P. (2005). Experimenting with the acting self. *Cognitive Neuropsychology*, 22 (3/4), 387-407.
- Vignemont, F., Foucheret, P. (2004). The sense of agency: A philosophical and empirical review of the “Who” system, *Consciousness and Cognition*, 13, 1–19,
- Wegner, D., Wheatley, T. (1999). Apparent mental causation: sources of the experience of will. *American Psychologist*, 54 (7), 480–492.
- Whitson, J. A., Galinsky, A. D. (2008). Lacking Control Increases Illusory Pattern Perception, *Science*, 9, 115-117.